

POZNAWCZE I STYLISTYCZNE WALORY CZASOWNIKA KOMENTUJĄCEGO MOWĘ NIEZALEŻNĄ

Między mową cudzą i przekazującym ją kontekstem panują złożone i pełne napięcia stosunki dynamiczne¹.

Mowa niezależna sprawia wrażenie mowy autentycznej. Odpowiada na pytanie *co?*, nie daje natomiast wyczerpującej odpowiedzi na pytanie *jak?*. Pomiedzy narracją a przytoczeniem granica może się zarysować ostro, właśnie przy mowie niezależnej (dwie stylistyki) i mniej ostro przy mowie zależnej (włączenie w składnię, możliwość modyfikowania tekstu przez autora); najswobodniej traktowana jest mowa pozornie zależna, gdy granica pomiędzy tym, co autorskie, a tym, co należy do bohatera, jest nie do ustalenia.

Aby dopełnić mowę niezależną o *jak?*, stosuje się w utworze komentowanie mowy niezależnej przez kontekst autorski. W stosunku komentarz — dialog może się zarysowywać dwojakiego rodzaju układ:

— kontekst ciąży nad przytoczeniem, nasycą go subiektywnym sądem i oceną narratora-autora, słowa dialogu wtedy błędą;

— kontekst ogranicza się do koniecznych sytuacyjnych uwag.

Mimo całego obiektywizmu dosłownego tekstu przytoczenia nie może on oddać emocjonalno-afektywnej strony elementów mowy niezależnej.

Zwykle moment emocjonalny bywa wyrażany środkami formalnymi, takimi jak: powtórzenia, wyrażenia wykrzyknikowe itp., graficznie zaś wielokropkiem, pytajnikiem, wykrzyknikiem, pauzą. Bardziej złożone emocjonalnie formy wypowiedzi nie znajdują odbicia ani w zasobie środków formalno-graficznych, ani nawet w treści dialogu i wówczas bliższe określenie jakości mowy niezależnej przesuwa się do komentującego czasownika.

W dramacie komentarz wyprzedza kwestię dialogową i opatrzony jest dodatkowymi uwagami, odnoszącymi się do zachowania i czynności bohaterów, służąc w ten sposób realizacji dzieła na scenie.

W utworze epickim może wyprzedzać lub występować po kwestii

¹ W. N. Wołoszynow, *Z historii form wypowiedzi w konstrukcjach języka*, [W:] *Rosyjska szkoła stylistyki*. Warszawa 1970, s. 422.

dialogu. Zbyt dokładny komentarz powoduje utratę przez dialog niezależności i żywości.

Sam dialog daje niewątpliwie sporo informacji o bohaterach: określa ich socjalnie; rysuje indywidualności; oddaje aktualny stan psychiczny (ten jednakże środkami, o których już była mowa, a więc formalno-składniowymi i znakami graficznymi).

Dialogi bywają często ze względu na wymienione wyżej wartości przedmiotem badań językoznawców i stylistów. Bada się język bohaterów, określa się bohatera poprzez jego wypowiedzi. Jest to jednak informacja jednostronna, izoluje niejako bohatera z twórcy powieści czy opowiadania, określa go poza działaniem w utworze. Treści poznawcze i formalne wykładniki dialogu są jedynym źródłem wiedzy o bohaterze (pomijam tu narrację autorską). Nie komentowany dialog sprawia, iż czytelnik musi dokonać większego wysiłku, aby z treścią przejść i odczytać całą stronę emocjonalną towarzyszącą wypowiedzi.

W przypadku stosowania komentarza czytelnik znajduje w nim oceny stanów emocjonalnych. Ta ocena zawarta w komentarzu powoduje, że treść tekstu wypowiedzianego błędnie, wzmagą się zaś jego barwa.

Przedmiotem mojej analizy jest drobny element komentarza, czasownik, przy którego pomocy autor „dopuszcza do głosu bohaterów”².

„Istotne znaczenie dla przewyciężenia bezwładu mowy niezależnej ma umieszczenie w odpowiednich miejscach czasownika w połączeniu z uwagami komentującymi i replikującymi”³. Aby lepiej poznać funkcje czasownika w komentarzu, należy bliżej określić jego miejsce i strukturę. Materiał do analizy zaczerpnąłem z opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza⁴.

1. FORMY FLEKSYJNE I SKŁADNIOWE, POSTACIE SŁOWOTWÓRCZE CZASOWNIKÓW

Czasownik komentujący występuje w badanym przeze mnie tekście przeważnie w formie czasu przeszłego (mowa przeżyta). Zupełnie sporadycznie pojawia się tu forma czasu teraźniejszego, nie uzasadniona kontekstem czasowym utworu:

— Nie dziw się Jolka — *powiada* Wiktor — ja zawsze bardzo kocham Julię (Wil. 93).

Aspekt czasownika ma zwykle postać dokonaną, co trafnie oddaje stosunek czasu dialogu do czasu komentarza (czynność zakończona przed chwilą mówienia).

² M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1972, s. 349.

³ W. N. Wołoszynow, op. cit., s. 440, por. także: S. Reczek, O nazwach mówienia w „Panu Tadeuszu” *Rocznik, Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie*, z. 1. 1964, s. 203.

⁴ Jarosław Iwaszkiewicz, *Opowiadania zebrane*, t. I—III, Warszawa 1969.

Czasowniki niedokonane występują wówczas, gdy w zamierzeniu autora leży przeciągnięcie czasu trwania wypowiedzi, która wchodzi niejako w czas narracji. Do tego służą czasowniki komentujące: *mówił, ciągnął, śmiał się*.

2. MIEJSCE CZASOWNIKA W TEKŚCIE

W opowiadaniach Iwaszkiewicza czasownik komentujący występuje zwykle po kwestii dialogu. Chodzi tu może o ściśle wyrażenie równoczesności pomiędzy czasownikiem komentującym a czasem i treścią wypowiedzi. Ta równoczesność jest ważna szczególnie wtedy, gdy czasownik komentujący nie nazywa samej czynności mówienia, lecz w treści swojej nawiązuje do zachowania mówiącego w chwili mówienia. Umieszczenie czasownika komentującego po kwestii dialogu sprawia, iż czytelnik odbiera treść i towarzyszące mu działanie, zachowanie bohatera, zgodnie z zamierzeniem autora, jako równoczesne:

— Co pan mówi? — Antoni *ożywił się* nagle... (St. 63).

Wyprzedzenie przez czasownik komentujący kwestii dialogu mogłoby w świadomości czytelnika spowodować oddzielenie czasowe zachowania bohatera w chwili mówienia od kwestii dialogu, czyli treści wypowiedzi.

Zdarzają się jednak i takie konstrukcje, ma to jednak miejsce wówczas, gdy czasownik komentujący nie nawiązuje w swej treści do zachowania się w chwili mówienia, lecz stwierdza po prostu fakt wypowiedzi bohatera:

... *powiedziała*, odkładając nóż i widelec: — Ja wiem, co ty myślisz (WIL. 90). Czasownik ten może stać w środku wypowiedzi i wtedy łączy się najściślej z jego treścią:

— Zapomina ciocia — *powiedział* — że ja już nie mam dwudziestu lat (Wil. 65).

W zwykłym u Iwaszkiewicza układzie czasownika komentującego po kwestii dialogu może on występować sam, gdy autor wypowiedzi jest nam znany, a z podmiotem, gdy zachodzi konieczność nazwania bohatera. Po czasowniku może występować przysłówek, wyrażenie przyimkowe lub inna grupy syntaktyczna jako okolicznik tego komentującego zdania. Okolicznik ten bliżej określa jakość mowy, gdy podstawowy czasownik tej wartości jakościowej nie wnosi:

— *powiedział* Karol z *głębokim zamyśleniem* (St. 102); — *powiedział* Wacek *konfidenjonalnie* (St. 103).

Gdy w komentarzu występuje podmiot, szyk komentarza wygląda przeważnie następująco: orzeczenie — podmiot — okolicznik, okolicznik — orzeczenie — podmiot:

— z robioną ironią powiedziała Klara (St. 65); dumnie powiedziała Runia (St. 85); rzeczowo zapytał Jasio (St. 70).

Jeśli w tekście narracji bezpośrednio wyprzedzającej kwestię bohatera wymienione jest jego imię czy nazwisko, autor rezygnuje w komentarzu zdaniowym z podmiotu:

— *powiedziała niechętnie*. St. 84.

Zupełnie rzadkim zabiegiem jest umieszczanie podmiotu wypowiadającego kwestię na pierwszym miejscu w zdaniu komentującym. Zachodni to wówczas, gdy autor chce zwrócić szczególną uwagę czytelnika na bohatera, jego słowa i zachowanie. Zwykle wtedy zdanie z czasownikiem komentującym występuje przed kwestią wypowiedzianą, rzadziej po niej:

Antoni niespodziewanie *odezwał się* innym tonem: — Posuń się pan. St. 38. *Jasio* od razu *powstał na nogi* i *powiedział* czelnie:

— To ja! W kota ciskałem, po dachu się szwenda. St. 49;

Obiecuje ci — *Jasio powiedział* to bardzo uroczyście. St. 48.

Wydaje się, że wyprzedzenie kwestii przez komentarz ma miejsce wówczas, gdy w przebiegu akcji i zachowaniu się bohaterów następuje zmiana, na którą autor chce zwrócić uwagę czytelnika.

Przeważnie jednak w konstrukcji zdania komentującego na plan pierwszy wysuwa się czasownik, który ze względu na swoją funkcję musi znajdować się najbliżej komentowanej wypowiedzi. Rozłożenie pauz i akcentów scala go jeszcze bardziej z komentowaną kwestią i mimo dwóch różnych konstrukcji składniowych i różnych stylistyk (narracja — mowa niezależna) kwestia bohatera i zdanie komentujące tworzy jedną frazę intonacyjną, w której kwestia bohatera tworzy antykadencję, opadanie tonu zaś odbywa się dopiero w komentarzu.

3. TREŚĆ I BARWA CZASOWNIKA KOMENTUJĄCEGO

Komentowanie dialogu odbywa się najczęściej u Iwaszkiewicza przy pomocy czasownika *powiedział*, *powiedziała*. Jest to po prostu fakt, świadczący o tym, że autor dopuścił bohatera do głosu. Często czasownik ten występuje z przysłówkiem lub wyrażeniem przyimkowym, które wskazują na czas i tempo wypowiedzi:

— *powiedział nagle* St. 59, 61, 80. *powiedział z wolna* St. 62; *po chwili powiedział* St. 57. *powiedział wreszcie*. St. 60.

Siła i barwa głosu podkreślona jest również przez umieszczenie przy czasowniku komentującym przysłówka lub wyrażenia przyimkowego:

powiedział z wysiłkiem (St. 89), *powiedział cichutko* St. 89., *powiedziała niskim głosem* St. 97., *powiedział jakoś basem* St. 55., *powiedział łagodnym barytonem* St. 37., *powiedział zmienionym głosem* St. 93.

Autor pozwala tu czytelnikowi domyślać się związku pomiędzy sytuacją zarysowaną w narracji a sposobem wypowiedzania kwestii.

Wyraźnie postawę bohatera w czasie wypowiedzania kwestii oddają przysłówki akcesoryjne, z których treści czytelnik domyśla się z łatwością, jaka postawa emocjonalna towarzyszyła bohaterowi w czasie wypowiedzania:

powiedziała z robioną ironią St. 65., *powiedział niechętnie* St. 84., *powiedziała dumnie*, *powiedziała kłótliwie* St. 89., *powiedział groźnie* St. 91, 99., *powiedziała łagodnie* St. 99., *powiedziała z głębokim zamyśleniem* St. 102., *powiedział konfidenjonalnie* St. 103., *powiedział spokojnie* St. 83., *powiedział z podziwem* St. 74., *powiedział sentencjonalnie* St. 56, 81, *powiedział bez przekonania* St. 55, *powiedział czelnie* St. 49, *powiedział bardzo uroczyście* St. 48, *powiedział posepnie* St. 38, *powiedziała z triumfem w głosie* St. 89, *powiedział dorosłym tonem* St. 71, *powiedział rozsądnym tonem* St. 68, *powiedział udobruchany* St. 48.

Synonimicznymi odpowiednikami podstawowego czasownika *powiedział* są: *mówił*, *wymówił*, *powiadał*, *zauważył*, *poświadczył*, *zwróciła się*, *odezwała się*. Wszystkie te czasowniki nie wnoszą do komentarza żadnych nowych wartości poza już wymienionym uprzednio dopuszczeniem do głosu bohatera.

— Mój drogi — *mówiła* — w życiu musi być jakiś autorytet moralny P. Wil. 63. — Patrz, patrz — *mówiła* Jola — one biegają jak zwierzęta przedpotopowe P. Wio. 63. No i jest para — *zauważył* Wacek St. 58., Śliczna — *poświadczył* Wacek. St. 60., Runia *zwróciła się* do brata: któż to cię woła? St. 54., ... *zwrócił się* do Michała. — Widzisz, chłopcze, to najlepsze przygotowanie do egzaminu Mef. 510. — Preludium d-dur także trudne — *zauważyła* Mef. 511, Pierwszy *odezwał się* pan Feliks: — To dopiero próba. Mef. 512.

Rzadko pojawia się u Iwaszkiewicza czasownik *wymówił*: — Ja? Ja nazywam się Karol — powoli *wymówił* człowiek St. 55. Na tle opowiadania czasownik ten oznacza odpowiedź po namyśle. *Wymówił* to, o czym uprzednio myślał. Zupełnie rzadko jako czasownik komentujący występuje *wstawił*: Nie bardzo ciebie rozumiem — *wstawiła* pani Klara. Niewątpliwie czasownik ten jest synonimem powszechnego *powiedział*, *mówił*.

Dla uzupełnienia poprzednio wymówionej kwestii przez tego samego lub innego bohatera autor często używa czasownika *dodał*, gdy po jednej wypowiedzi przerwanej inną lub przy zmianie sytuacji następuje nowa wypowiedź, nawiązująca treścią do poprzedniej:

— I gwiazd nie widno — *dodał* Kostuś. Przy 21, ... co ja chciałem jeszcze powiedzieć? — *dodał* — a, tak, nie zaniedbujecie tak grobu Feli P. Wil. 100., i nagle *dodał* nerwowo i skwapliwie: — Widzisz, tak mi tu było dobrze. P. Wil. 99.

Zupełnie pojedynczo występują czasowniki: *wtrącił, skonstatował, usiłowała powiedzieć*. Czasownik *powiadał* użyty jako komentujący nie nazywa czynności wielokrotnej, lecz komentuje powtórzenia wyrazów dialogu: — Jesteś, bratku — *powiadał* — jesteś! (St. 102).

Również synonimicznym odpowiednikiem nieprecyzyjnego *mówił* jest czasownik *powtarzał* lub *powtórzył*. Występuje on wówczas, gdy autor nawiązuje do poprzedniej wypowiedzi bohatera, przedzielonej wypowiedzią innego bohatera. W takim wypadku czasownik ma postać dokonaną:

— Pewnie. Co robić? — *powtórzył* Karol St. 70; — Niedobrze — *powtórzył* chory St. 71; — Ja mogę nie pamiętać — *powtórzyła* Klara ciszej St. 89; — Ukradłeś — *powtórzył* Wacek St. 91.

Powtarzanie wyrazów w jednej wypowiedzi powoduje wystąpienie czasownika niedokonanego, wielokrotnego, rozciągającego wypowiedź w czasie:

— Cicho, cicho, cicho — *powtarzał* Wacek spokojnie St. 88; — Dogonia, zaraz dogonia — z rozpaczą *powtarzał* Antoni St. 102.

Komentowanie tekstu wypowiedzi dłuższej odbywa się przy pomocy czasownika *ciągnął*, jeśli wypowiedź tematycznie jest jednolita:

— A niech pan poczeka — *ciągnął* Jasio rozmarzony — jak Klara będzie miała wesele, będzie muzyka... St. 72.

Gdy dialog przybiera formę pytań i odpowiedzi, pojawia się czasownik komentujący *zapytał* obok *spytał* bez żadnej różnicy stylistycznej:

— Schudłeś tak czy co? — *spytał* go Jasio St. 75; — O której wyjeżdżamy? — *spytał* Jasio St. 75; — Czego chcesz? pieniędzy? — *zapytał* Antoni St. 99; Ty wiesz? — *zapytał* przez palce St. 91.

Przy czasowniku komentującym pytanie może się znaleźć informacja bliżej określająca sposób pytania. I tak na tempo pytania wskazuje przysłówek *nagle*: — A pan co robił? — *spytał nagle* St. 69. Może też kwestii pytającej towarzyszyć postawa emocjonalna:

— Czy pan... — *spytał wahająco* — czy pan z panów bandytów? St. 69. — I w Boga pan nie wierzy? — *spytał poważnie* St. 71. — Ja?... — *zapytał lekliwie* — nie, nie beczalem... St. 84.

Sytuacja dialogowa, w której występują pytania i odpowiedzi, wymaga drugiego czasownika komentującego, odpowiadającego czasownikowi *zapytał*. Jest nim czasownik *odpowiedział*, który występuje równie często,

jak *odparł*, chociaż ten ostatni należy do stylu bardziej wyszukanego. Autor używa tych dwóch czasowników wymiennie bez żadnej różnicy barwy:

— Ja, proszę pana, to wcale nie piję — *odparł* Wacek St. 61. — Czekam na panią — *odpowiedział* wreszcie St. 88.

Czasownik *odpowiedział*, *odparł* występują rzadko. Dla uniknięcia monotonii paralelizmu *spytał* — *odpowiedział* autor stosuje częściej — *spytał* — *powiedział*, *mówił* lub zerowy czasownik komentujący.

Autor może w przytoczeniu zrezygnować z czasownika i jego synonimicznych odpowiedników. Czyni to przeważnie wówczas, gdy dialog traci ton spokojnej rozmowy i odchodzi od relacji poznawczo-informacyjnej do bardziej udratyzowanej sytuacji. Postacie dialogu ożywiają się, ich wypowiedzi cechuje znaczne napięcie emocjonalne. W miejsce obojętnego *powiedział*, *mówił*, *dodał*, *ciągnął*, *odparł* autor wprowadza czasowniki komentujące, które dialog dramatyzują.

W zależności od sytuacji dialogowej może wystąpić w komentarzu czasownik znamionujący głos podniesiony lub ściszony. Głos podniesiony nie musi się łączyć w opowiadaniu z taką sytuacją, która wymaga podniesienia głosu ze względu na porozumiewanie się bohaterów na odległość:

— *Wolał* do Jasia: — Chodź do wody, zmarzniesz na powietrzu St. 54. — Niech pan staje na nogi — *wolał* stróż St. 100. Podeszła szybciej do niego i *zawołała*: — Czego pan chce? Dlaczego pan tu stoi? St. 88; — No, nie grymas — *zawołał* Jasio — pokaż się. St. 84. — Ty wiesz, co to jest bohater! — *zawołał* Karol St. 71.

Siła głosu podkreślana jest niekiedy dodatkowym przysłówkiem lub wyrażeniem przyimkowym, który wskazuje na *tempo* wypowiedzi:

— nie, nie — *pospiesznie zawołał* Karol St. 71. — Czekaj, czekaj *zawołał nagle* mocnym głosem Karol St. 72.

Czasownikowi *zawołał* może towarzyszyć okolicznik bliżej objaśniający uczucia towarzyszące wypowiedzi bohatera:

— Och, pańskie sprawy, pańskie interesa — *zawołała nagle tonem z wielkoświatowego filmu* St. 90. ... *Zawołał przeciągle, muzykalnie, akcentując ostatnią sylabę*: — Proszę... St. 105.

— Ach, Boże — *zawołała Klara ze sztuczną rozpaczą*... St. 64. — Pan jest bandyta? — *zawołał ze strachem* Jasio... St. 71.

Synonimem kontekstowym czasownika *zawołał* jest *krzyknął*:

— Co pan tu robi — *krzyknęła* St. 88. — Niech się pan nie śmieje, niech się pan nie śmieje — *krzyknęła* parę razy St. 88.

Wyraźnie ujemnie charakteryzuje bohatera czasownik oznaczający silne natężenie głosu w czasie wypowiedzi:

... ty opoju, rajfurze, rzeźniku, bandyto! — *wrzeszczała* St. 100. — Nie! — *wrzasnęła* nagle groźnie — nie! St. 98.

Ekspresywnej wypowiedzi towarzyszy, jak widać, uzależniony od treści odpowiedni ekspresywny czasownik komentujący: *zawołał*, *krzyknął*, *wrzasnął*.

Kwestie dialogu odzwierciedlają pośrednio poprzez głos stany psychiczne bohaterów, jak: nieśmiałość, strach, niepewność, niezadowolenie. Nie ujawnione w zachowaniu i nie zapowiedziane przez autora, wyrażane są przez odpowiedni komentarz czasownikowy, oznaczający osłabienie siły głosu:

— Głupiś ze swoim Wojciechem — *mruknął* Antoni St. 43. — Bodaj was — *mruknął* — to niedźwiedzie St. 104; Tam ktoś jest — *szeptnął* Jasio St. 49. Nie mogłem dalej — *szeptnął* nieznajomy St. 68. — Bo ja bym potrzebował dokumentów. Tam dla jednego — Antoni *zniżył* głos St. 62

Sposób wymawiania wyrazów wchodzących w skład wypowiedzi. może bardzo dokładnie odzwierciedlać aktualną dla sytuacji postawę bohatera. Wprowadza autor w tym celu jako czasowniki komentujące wyrazy: *jęknął*, *belkotał*, *bąknął*, *wydobył głos*, *wydusił z zaciśniętego gardła*.

— Skaranie boskie — *jęknął* pan Antoni St. 103. — Nie, nie — *belkotał* Wacek St. 89. — Nie, ja tylko tak... celuję — *bąknął* Jasio St. 93. — Ja wiem, kto powiedział — *wydusił z zaciśniętego gardła* — ja wiem St. 97.

Stany silnego podniecenia bohaterów, wywołane sytuacją w utworze, powodują znaczne zmiany w głosie. Dla oddania takiego sposobu mówienia autor używa najmocniejszych pod względem ekspresji wyrazów w postaci metaforycznych czasowników. Metafory te najczęściej nawiązują w swych podstawach do głosów zwierząt: *warknął*, *syknął*, *gdakała*, *fuknęła*. Zaznacza się tu mocniej ingerencja autora w niezależny tok mowy:

— Stójże spokojnie, naprawdę — *warknął* St. 42. Obdartus... — *warknął* pan Antoni kręcąc papierosa — St. 43. Mam dosyć takich bab... — *warknął* Wacek St. 83. — Czego chcesz? — *syknął* Antoni jak zraniony St. 99. — Proszę pani — *gdakała* w upojeniu — pan Antoni chciał mię tu wydać za jakiegoś oberwańca St. 96. *fuknęła* zupełnie jak rozgniewana kotka: — Co panu do tego? Do czego pan się zabiera? St. 86.

Ingerencja autora w niezależny tok wypowiedzi może się wyrażać w wprowadzeniu czasownika komentującego nie głos i jego różne barwy i siłę, lecz zachowanie i reakcje uczuciowe pozasłowne, łączące się jakościowo z treścią wypowiedzi:

— E, dziecko — *westchnął* raz jeszcze Wacek St. 61; — Boże drogi — *westchnął* Jasio — co panu jest? St. 68; — Co pan mówi? — Antoni *ożywił się* nagle St. 63. — Zaraz, zaraz, panie Karolu — *niecierpliwil się* nagle St. 63. — Zaraz, zaraz, panie Karolu — *niecierpliwil się* Antoni St. 100; Wacek *obruszył się* na to — Czemu na siostrę gadasz? St. 56; — A jakbyś wiedział — *zirytował się* stary St. 43. Jasio *obrazil się*: — Ja świń nie pasam St. 57. — Ojej — *przestraszył się* Jasio St. 52. — Kolacja gotowa — *zaśmiał się* Antoni — chodźmy jeść St. 58. — Dobranoc panom — *uśmiechnęła się* Runia St. 64.

Niekiedy czasownik komentujący nie nawiązuje pozornie do treści wypowiedzi. Nazywa czynność towarzyszącą słowom kwestii, ale jak gdyby niezależną. Czytelnik jest wtedy informowany z jednej strony przez treść wypowiedzi, z drugiej — przez ten niezależny czasownik komentujący. Przy takim komentarzu odbiera się dwie informacje:

— E, tam — *machnął* wolną ręką Antoni St. 57. — Okiem pan dzieci jej nie będziesz robił — *splunął* ponad okonkami Antoni St. 60. I na pewno nigdy nie będzie — *wzruszył ramionami* Michał Mef. 513; — Kolacja, Jasiu, chodź już — *słodko wabiła* St. 64.

Ilość i jakość czasowników komentujących wypowiedzi uzależniona jest od stopnia ożywienia opowiadania przez dopuszczenie do głosu bohaterów. Jeśli opowiadanie toczy się w tonie spokojnej relacji, to nawet w przypadku występowania wielu bohaterów autor nie dopuszcza ich do głosu, przejmując na siebie funkcje prezentowania ich uczuć, przeżyć, sądów. Tak na przykład skonstruowane jest opowiadanie *Panny z Wilka*. Występują tu 103 czasowniki komentujące. Gdy autor zachowuje pewien dystans w stosunku do bohaterów opowiadania, gdy niejako nie jest w stanie przewidzieć ich reakcji, ponieważ należą oni do innego środowiska, a akcja opowiadania obfituje w wiele wydarzeń, bohaterowie dopuszczani są często do głosu. W opowiadaniu *Stara cegielnia* występuje 241 czasowników komentujących. Ilość czasowników komentujących nie jest miarą częstości dopuszczania do głosu bohaterów, bo w tym samym opowiadaniu dla oddania szybkiego tempa dialogu autor często rezygnuje z komentarza. Na stronach 47 i 48 występują 42 kwestie dialogu bohaterów bez żadnego komentującego czasownika.

Jakość omawianych czasowników uzależniona jest od stopnia ingerencji autora w mowę niezależną. W opowiadaniach Iwaszkiewicza przeważa neutralny czasownik *powiedział*, *spytał-odpowiedział* oraz jego synonimy: *powtórzył*, *mówił*, *dodał*, *ciągnął*, *odezwał się*, *wtrącił*, *zwrócił się*. Na zebranych 621 czasownikach komentujących 347 to *powiedział* i jego synonimy; *powiedział* wzbogacone o przysłówek akcesoryjny występuje 80 razy, czasownik znamionujący się głosem: *krzyknął*, *szepnął*, *zawołał*, *mruknął*, *bąknął*, *belkotał*, *huknął*, *wykrztusił* — 98 razy, czasownik od-

zwierciadlający stany uczuciowe towarzyszące wypowiedzi i reakcje wywołujące zmianę zachowania: *rozczył się, zaśmiał się, zdziwił się, zniescierpliwiał się, uniół się, zirytował się, zgorszył się, sarknął, skarcił, jęknął, westchnął, ucieszył się* i in. — 84 razy, metaforyczny czasownik komentujący: *ryknął, syczał, fuknął, gdakał* i in. — 15 razy.

Bogactwo jakościowe komentarza czasownikowego zależy, jak już stwierdzono, od stopnia ingerencji autora w niezależny tekst kwestii bohatera. Gdy jednak akcja opowiadania dynamizuje się, a dialogi bohaterów nasycają się ekspresją, niezależnej mowie zaczyna towarzyszyć czasownik komentujący. Czytelnik odbiera czasownik emocjonalny razem z treścią wypowiedzi, co pozwala mu na szybszy i jakościowo bogatszy jej odbiór. Łączy się to ściśle z akcją utworu. Najbardziej dramatyczne i dynamiczne opowiadanie *Stara cegielnia* dostarcza takich czasowników najwięcej.

OBJAŚNIENIE SKRÓTÓW

- St. — *Stara cegielnia*, t. II.
Mef. — *Mefisto Walc*, t. III.
P. Wil. — *Panny z Wilka*, t. I.
Przy — *Przy moście*, t. I.
Bit. — *Bitwa na równinie Sedgemoor*, t. II.